

O cukierniku i o drukarzu, czyli o dwóch tradycjach praw człowieka

Drogi Panie Doktorze, wspominając Pana postać, dziękuję za kilka lat milej współpracy oraz okazywany mi szacunek i życzliwość. Pozostając pod wrażeniem Pana mądrości, dystansu do otaczającego świata i pokory wobec przeciwności losu, ofiaruję kilka przemyśleń na temat trudnych pytań o konflikt praw człowieka w kontekście dwóch tradycji ich ochrony. Wybrany temat uwzględni bliskie Pana zainteresowaniom badawczym zagadnienie prywatności oraz federalizmu.

1. Cukiernik

Jack Phillips mieszka w Lakewood w stanie Colorado. Od 1993 r. jest cukiernikiem, a jego ciasta okolicznościowe zna cała okolica. Szczególną popularnością cieszą się torty ślubne, za które otrzymał najwyższe wyróżnienia w stanowych konkursach cukierniczych. Torty Jacka Phillipsa to prawdziwe arcydzieła, są ręcznie zdobione i z najwyższą starannością malowane. Każdy jest przygotowany zgodnie z indywidualnym zamówieniem. Sam Jack Phillips uważa się za artystę, a tworzenie tortów za sztukę. Nie bez przyczyny jego pracownia nazywa się „Arcydzieło – Sklep Cukierniczy” („Masterpiece Cakeshop”).

Jack jest osobą religijną i prywatnie nie zgadza się z legalizacją ślubów gejowskich. Z tego też powodu odmówił przygotowania tortu parze dwóch mężczyzn, którzy planowali swój ślub w Massachusetts, gdzie małżeństwa gejowskie zostały zalegalizowane w 2004 r., zanim Sąd Najwyższy uznał prawo do zawierania małżeństw przez osoby tej samej płci za prawo podstawowe¹. Cukiernik uważał, że jego tort byłby udziałem w ceremonii ślubnej, wobec której on wyraża głęboki moralny sprzeciw. Stwierdził też, że tort weselny to nie muffinka, ale wytwór jego działalności artystycznej, który ma określony przekaz – został stworzony dla konkretnej pary, na konkretną uroczystość. Odmawiając przygotowania tortu weselnego, Phillips podkreślił, że narzeczeni mogą w jego pracowni kupić wszystkie inne wyroby przygotowane do sprzedaży bez specjalnego zamówienia.

Charlie Craig and David Mullins złożyli skargę na cukiernika oraz jego sklep za naruszenie przepisów *Colorado Anti-Discrimination Act* (CODA) do sądu pierwszej

¹ Prawo do zawarcia małżeństwa przez osoby tej samej płci zostało uznane przez Sąd Najwyższy w 2015 r. w sprawie *Obergefell v. Hodges*, 576 U.S. (2015).

instancji, który przyznał im rację. Skarżący wygrali również sprawę odwoławczą przed Komisją Praw Obywatelskich (*Colorado Civil Rights Commission*), a następnie przed Sądem Apelacyjnym w Denver. Po przegranej przed Komisją Praw Obywatelskich cukiernik zawiesił swoją najbardziej dochodową działalność, czyli pieczenie tortów ślubnych, ponieważ Komisja nakazała mu przyjmowanie zleceń od każdej pary, nawet pary gejowskiej.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony do Sądu Najwyższego USA, który skargę przyjął do merytorycznego rozpoznania w 2017 r.² Sprawa z oczywistych względów budzi ogromne emocje społeczne i ponad 100 organizacji złożyło do Sądu Najwyższego listy przyjaciela sądu (*amicus curiae briefs*), w których prezentują swoją ocenę zaistniałego konfliktu. Również administracja rządowa zgłosiła własne stanowisko, reprezentujące interes Stanów Zjednoczonych, w którym uznaje, że przepisy antydyskryminacyjne powinny dopuszczać wyjątek zezwalający na postępowanie zgodnie z własnym sumieniem. W szczególności Wydział Sprawiedliwości (*Department of Justice*) zauważył, że stan Colorado nie ma wystarczająco ważnego uzasadnienia dla ograniczenia wolności wynikających z Pierwszej Poprawki.

W postępowaniu przed Sądem Najwyższym problem naruszenia praw podstawowych cukiernika został sformułowany w następujący sposób:

Czy poprzez zastosowanie prawa antydyskryminacyjnego stan Colorado, zmuszając Jacka Phillipsa do stworzenia wypowiedzi, która jest w sprzeczności z jego głębokimi przekonaniem na temat małżeństwa, narusza wolność słowa lub wolność praktykowania religii gwarantowane w pierwszej poprawce?

Należy zauważyć, że sprawa w swej istocie dotyczy świadczenia usług w branży kreatywnej. Pozwani – Jack Phillips reprezentujący siebie i swój sklep – argumentowali, że odmowa świadczenia usług nie była kierowana względem osób o odmiennej orientacji seksualnej (jako cechy chronionej), ale osób tej samej płci mającej zamiar zawrzeć małżeństwo³. Ten argument nie został jednak uznany za zasadny przez Sąd Apelacyjny, ponieważ ochrona przed dyskryminacją ze względu na cechę chronioną rozciąga się także na zachowanie ściśle związane z tą cechą. Sąd Najwyższy wydaje się w tej kwestii bardziej podzielony. Sędzia Anthony Kennedy, którego głos będzie przeważający dla rozstrzygnięcia wobec równego podziału ideologicznego wśród pozostałych sędziów, uważa, że odmowa usługi miała miejsce nie ze względu na orientację seksualną, ale postępowanie pary gejowskiej, tj. ich decyzję o ślubie.

Co istotne, choć odmowa świadczenia usługi miała swoje uzasadnienie religijne, to pozwani przed Sądem Apelacyjnym w pierwszej kolejności powoływali się na wolność słowa, która swoim zakresem ochrony obejmuje również wolność twórczości artystycznej. Opierali się w tym zakresie na orzecznictwie Sądu Najwyższego, z którego wynika, że państwo nie może nikomu nakazać głoszenia określonych poglądów⁴. Pozwani argumentowali, że prawo wymusza wypowiedź określonej treści, a więc stanowi wymuszoną wypowiedź (*compelled speech*). Sąd Apelacyjny stwierdził jednak, że pieczenie tortów

² *Masterpiece Cakeshop v. Colorado Civil Rights Commission*, Docket 16-111.

³ *Masterpiece Cakeshop v. Craig*, wyrok z 13 sierpnia 2015 r., 2015 COA 115.

⁴ *Agency for International Development v. Alliance for Open Society International, Inc.*, 570 U.S. (2013).

w przedmiotowej sprawie nie stanowi ani czystej wypowiedzi (*pure speech*), ani zachowania wyrażającego opinie, tj. ekspresywnego zachowania (*expressive conduct*). Jest po prostu zachowaniem (*conduct*), które nie jest przekazem opinii czy sądów, a zatem nie jest chronione przez Pierwszą Poprawkę do Konstytucji USA. Sąd Apelacyjny zauważył jednocześnie, że Phillips mógł wywiesić na sklepie napis głoszący brak poparcia dla ślubów osób tej samej płci. Nie mógł jednak odmówić im swoich usług.

Drugim argumentem pozwanych był zarzut oparty na wolności praktykowania religii. Twierdzili, że zakaz dyskryminacji stanowi naruszenie wolności religii poprzez nakazanie zachowania, które sprzeczne jest z głęboko zakorzenionymi przekonaniem religijnymi (co ważne odnoszącymi się również do osoby prawnej, której właścicielem był Jack Phillips)⁵. Sąd Apelacyjny uznał jednak, że ustawa antydyskryminacyjna jest „neutralna”, gdyż jednakowo wiąże wszystkie podmioty biorące udział w obrocie gospodarczym, a jednocześnie zawiera wyjątki dla instytucji religijnych. Z uwagi na to, że ustawa antydyskryminacyjna została uznana za neutralną, a zatem nie wkraczającą w sferę chronionej konstytucyjnie wolności religii, Sąd Apelacyjny potraktował ją jak regulację o charakterze ekonomicznym i zastosował najniższy standard badania jej konstytucyjności. W rezultacie uznał, że ustawa służy interesowi publicznemu stanu Colorado, którym jest zakazanie dyskryminacji w miejscach publicznych⁶.

Sprawa przed Sądem Najwyższym dotyczy zatem zbadania, czy prawo stanowe, nakazując cukiernikowi pieczenie tortu weselnego każdej parze, bez względu na jego osobiste poglądy na instytucję małżeństwa, narusza wolność wypowiedzi oraz wolność religii. W odniesieniu do wolności słowa kluczowa będzie interpretacja definicji pojęcia ekspresywnego zachowania (*expressive conduct*) w świetle wcześniejszych wyroków Sądu Najwyższego, zwłaszcza wobec rozbieżności w orzecznictwie sądów federalnych⁷. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w tej sprawie wytyczy jednocześnie kierunek interpretacji zakazu dyskryminacji ze względu na orientację seksualną w odniesieniu do innych usług w branży kreatywnej, zwłaszcza jeżeli bezpośrednio wiążą się z przekazem określonych treści.

Jeżeli Sąd Najwyższy uzna, że pieczenie tortów na zamówienie jest chronione przez Pierwszą Poprawkę, będzie musiał zastosować najwyższy sądowy standard sądowej oceny (*strict scrutiny*). Standard *strict scrutiny* polega na przeprowadzeniu następującego testu – po pierwsze, prawo lub praktyka ograniczające wolność religii musi być uzasadnione niekwestionowanym, czyli bardzo ważnym interesem publicznym (*compelling governmental interest*); po drugie, prawo lub praktyka musi być ściśle dopasowana do tego celu (*narrowly tailored means*); po trzecie, prawo lub praktyka musi stanowić najmniej restrykcyjny środek wśród środków, które skutecznie służą osiągnięciu niekwestionowanego celu publicznego (*the least restrictive means*).

⁵ Por. *Agency for International Development...*, w sprawie tej uznano, że wolność religii chroni również w wąskim zakresie osoby prawne tak jak w przedmiotowej sprawie, która dotyczyła rodzinnej firmy utożsamianej ze światopoglądem jej właścicieli.

⁶ *Ibidem*, §101.

⁷ Por. m.in. *Hurley v. Irish-American Gay, Lesbian, & Bisexual Group of Boston*, 515 U.S. 557 (1995); *Texas v. Johnson*, 491 U.S. 397 (1989); *Spence v. Washington*, 418 U.S. 405 (1974).

Natomiast zarzut dotyczący wolności religii zależy od tego, czy Sąd Najwyższy uzna, że przepisy antydyskryminacyjne stanowią ograniczenie tej wolności czy też są wobec religii neutralne. Można oczekiwać, że w tym zakresie Sąd Najwyższy odwoła się do wyroku dotyczącego rytualnego palenia pejotu w sprawie *Smith*⁸. Judykat ten ma jednak zastosowanie tylko do prawa, które spełnia łącznie kryterium neutralności i powszechnego obowiązywania. Sprawa *Smith* dotyczyła zakazu używania środków odurzających w miejscu pracy, a zakaz ten został wprowadzony powszechnie obowiązującym prawem, które nie było wymierzone w określoną religię. W takim przypadku wystarczy, że prawo jest uzasadnione prawowitym celem publicznym, by uznać je za konstytucyjne. W praktyce oznacza to, że nie obowiązuje najwyższy standard oceny sędziowskiej (*strict scrutiny*).

W sprawie *Smith* przeważało zdanie większości, zgodnie z którym wolność praktykowania rytuałów religijnych nie może stanowić uzasadnienia dla wyjątku od powszechnie obowiązującego zakazu używania środków odurzających. W sprawie tej Sąd Najwyższy podkreślił jednak, że prawo, które przewiduje indywidualne wyjątki od powszechnie obowiązujących przepisów, musi dopuszczać również wyjątek dla praktyk religijnych.

Biorąc pod uwagę praktykę stosowania prawa, przepisy antydyskryminacyjne stanu Colorado stosuje się z wyjątkami, które pozwalają na odmowę świadczenia usług przekazujących obraźliwe lub nielegalne treści. Orzecznictwo stanowe potwierdza w szczególności, że czarny cukiernik może odmówić upieczenia tortu z napisem odwołującym się do wyższości białej rasy, podobnie jak cukiernik będący wyznawcą Islamu może odrzucić zamówienie zawierające bluźnierstwo wobec Koranu.

Decyzja Sądu Najwyższego w sprawie cukiernika zależeć będzie zatem od odpowiedzi na pytanie, czy prawo stanowe jest neutralne czy też było motywowane niechęcią wobec wyznawców określonej religii. W sprawie dotyczącej uboju rytualnego Sąd Najwyższy potwierdził, że przepisy stanowe miały za cel ograniczenie praktyk stanowiących istotę kultu grupy wyznawców Kościoła Lukumi Babalu Aye⁹.

W komentarzach do sprawy cukiernika pojawia się kilka ważnych argumentów¹⁰. Po pierwsze, odmowa usługi ze względu na orientację seksualną może być porównana do odmowy usług ze względu na rasę, która stanowi dyskryminację rasową. Zakaz dyskryminacji rasowej oznacza, że usługodawcy nie mogą odmówić swoich świadczeń ze względu na rasę usługobiorcy. Zatem czarny cukiernik nie może odmówić upieczenia ciasta dla osoby białej, nawet jeżeli jest to członek Ku Klux Klanu. Ponieważ jednak prawo antydyskryminacyjne nie zakazuje dyskryminacji ze względu na światopogląd – cukiernik może odmówić realizacji indywidualnego zamówienia tortu z napisem zawierającym treść, z którą się nie zgadza. Należy jednocześnie podkreślić, że w takim przypadku odmowa usługi nie może być jedynie pretekstem do dyskryminacji, która jest zakazana prawem.

⁸ 494 U.S. 872 (1990).

⁹ *Church of the Lukumi Babalu Aye v. City of Hialeah*, 508 U.S. 520 (1993).

¹⁰ S. Goldberg, *What the Colorado Baker who Refused to Sell to a Gay Couple Gets Wrong*, „The Guardian” 15.12.2017, <https://www.theguardian.com/commentisfree/2017/dec/15/what-colorado-baker-gets-wrong-gay-wedding-cake-supreme-court> [dostęp 1.03.2018].

Po drugie, prawo dyskryminacyjne zakazuje dyskryminacji w zakresie dostępu do dóbr i usług oferowanych publicznie (*public accommodation*) ze względu na płeć, rasę i orientację seksualną w równym stopniu. Nie ma więc różnicy między odmową przygotowania tortu dla pary gejów a odmową tortu dla pary o różnym pochodzeniu rasowym, jeżeli cukiernik sprzeciwia się międzyrasowemu małżeństwu.

Po trzecie, trudno zgodzić się z argumentem, że tort weselny stanowi przekaz od cukiernika. Jeżeli tort jest jakimkolwiek przekazem treści, to raczej dotyczącym pary nowożeńców, a nie tego, kto go upiekł. Podsumowując słowami sędzi Soni Sotomayor, prawo nie zmusza nikogo do sprzedawania tortów czy ciastek. Jeżeli jednak ktoś postanawia zostać cukiernikiem, to musi przyjąć zamówienie od każdego, kto puka do drzwi jego sklepu.

2. Drukarz

Drukarz znany jako Adam J. jest jednym z pracowników drukarni w Łodzi. W odpowiedzi na e-maila z zapytaniem o wykonanie *roll-upu* dla Fundacji LGBT Business Forum zajmującej się badaniem przedsiębiorczości osób należących do mniejszości seksualnych w Polsce napisał: „Nie przyczyniamy się do promocji ruchów LGBT naszą pracą”. Choć Fundacja z łatwością znalazła inną firmę drukarską, która zrealizowała ich zamówienie, sprawę drukarza skierowała do sądu z wnioskiem o ukaranie za wykroczenie. Sąd Rejonowy dla Łódź Widzew ukarał pracownika drukarni grzywną w wysokości 200 zł za wykroczenie z art. 138 kodeksu wykroczeń¹¹. Wyrok ten został utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy w Łodzi¹². W sprawie drukarza z Łodzi kluczowy jest zatem przepis dotyczący wykroczeń przeciwko interesom konsumentów, który stanowi: „Kto, zajmując się zawodowo świadczeniem usług, żąda i pobiera za świadczenie zapłatę wyższą od obowiązującej albo umyślnie bez uzasadnionej przyczyny odmawia świadczenia, do którego jest obowiązany, podlega karze grzywny”¹³.

W postępowaniu sądowym drukarz podkreślał, że kierował się własnym sumieniem i moralnością. Tłumaczył też, że nie czuje niechęci do osób homoseksualnych. Jego odwołanie do sądu wspierali prawnicy Ordo Iuris¹⁴, natomiast Fundację LGBT poparła Kampania przeciwko Homofobii. W odwołaniu argumentowano, że obowiązek świadczenia usług dotyczy tylko świadczeń o szczególnym znaczeniu, a więc takich, które nie są ogólnie dostępne. W ocenie Ordo Iuris jedynie ratowanie życia ludzkiego nie może być uzasadnione wyjątkami religijnymi. Tym bardziej więc w przypadku obowiązku świadczenia usług możliwe jest powołanie się na klauzulę sumienia.

¹¹ Wyrok Sądu Rejonowego dla Łódź Widzew z 31 marca 2017 r., sygn. akt V Ka 557/17 (npubl.).

¹² Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 26 maja 2017 r., sygn. akt V Ka 557/17 (npubl.). Zob. informacja na stronie <http://www.lodz.so.gov.pl/sad-okregowy-utrzymal-w-mocy-wyrok-skazujacy-w-sprawie-odmowy-wykonania-uslugi-poligraficznej-na-rzecz-jednej-z-fundacji,new,mg,120,121.html,584> [dostęp 1.03.2018].

¹³ Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń, Dz. U. z 1971 r. Nr 12, poz. 114.

¹⁴ Zob. też apel o zmianę przepisów Kodeksu wykroczeń – tj. art. 135 i 138 k.w. – jako godzących w swobodę działalności gospodarczej, <http://www.ordoiuris.pl/wolnosc-gospodarcza/ordo-iuris-w-obronie-praw-przedsiębiorcow> [dostęp 1.03.2018].

W sprawie tej istotne jest również to, że do postępowania przed sądem drugiej instancji przyłączył się Prokurator Generalny, który już po ogłoszonym wyroku zapowiedział kasację do Sądu Najwyższego¹⁵. Prokurator Generalny złożył też wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie artykułu 138 kw. w części, w jakiej przewiduje karę za odmowę świadczenia usługi bez uzasadnionej przyczyny¹⁶. Podobnie jak w sprawie dotyczącej klauzuli sumienia lekarzy, w sprawie drukarza brak możliwości odmowy świadczenia usługi uzasadnionej przekonaniem religijnym stanowi w ocenie Prokuratora Generalnego naruszenie zasady państwa prawa, a także wolności religii oraz wolności działalności gospodarczej¹⁷.

W istocie swej zarzuty Prokuratora Generalnego dotyczą nieproporcjonalności sankcji. Prokurator zarzuca, że karanie za odmowę świadczenia usług uzasadnione względami religijnymi jest nadmierną ingerencją w wolność religii i wolność działalności gospodarczej. Wskazuje przy tym, że środki cywilnoprawne są mniej restrykcyjne, a jednocześnie mogą być uznane za równie skuteczne co przepisy kodeksu wykroczeń. Zatem odpada argument konieczności (niezbędności) ingerencji w wolność religii, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę czas, w którym przepisy te powstały.

Uznając, że wolność zawierania umów jest emanacją wolności człowieka, chronionej przez art. 31 ust. 2 Konstytucji, a także pozostaje związana z wolnością działalności gospodarczej, gwarantowanej w art. 20 oraz 22 Konstytucji, Prokurator zarzuca brak interesu publicznego, który uzasadniałby ograniczenie wolności wyboru kontrahenta. Tłumaczy w szczególności, że „zaskarżony przepis nakłada na osobę zajmującą się zawodowo świadczeniem usług – wbrew treści art. 31 ust. 2 zdanie drugie Konstytucji – przymus kontraktowy także wtedy, gdy ani ważny interes publiczny, ani żadne prawa konstytucyjne nie uzasadniają poświęcenia przysługującej usługodawcy wolności”.

Warto podkreślić w tym kontekście, że w ocenie Prokuratora Generalnego wolność od dyskryminacji nie jest prawem podstawowym ani nawet interesem publicznym, który mógłby zostać przeciwstawiony wolności sumienia i religii oraz wolności działalności gospodarczej. Nawet jeżeli wbrew stanowisku doktryny uznać, że konstytucja nie gwarantuje indywidualnej ochrony przed dyskryminacją z jakiegokolwiek przyczyny, która rozciąga się na relacje horyzontalne, to należy zauważyć, że ograniczenie wolności działalności gospodarczej może być uzasadnione ważnym interesem publicznym, a więc niekoniecznie ochroną równorzędnych wartości, czyli konstytucyjnych praw i wolności innych osób¹⁸.

¹⁵ Komunikat z 17 września 2017 r. <https://pk.gov.pl/aktualnosci-prokuratury-krajowej/prokurator-generalny-wnosi-o-uniewinnienie-drukarza-skazanego-za-odmowe-druku-plakatow-lgbt.html#.Wj0Tf-SWYUk> [dostęp 1.03.2018].

¹⁶ Zob. komunikat w tej sprawie <https://pk.gov.pl/aktualnosci/aktualnosci-prokuratury-krajowej/wniosek-do-trybunalu-konstytucyjnego-w-sprawie-karalnosci-za-odmowe-wykonania-uslugi/> [dostęp 1.03.2018].

¹⁷ Jako podstawę kontroli konstytucyjności we wniosku wskazano art. 2, art. 53 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 i w art. 20 w zw. z art. 22 w zw. z art. 31 ust. 3 i w zw. z art. 31 ust. 2 zdanie 2 Konstytucji.

¹⁸ Zgodnie z ukształtowanym orzecznictwem pojęcie ważnego interesu publicznego uzasadniającego ograniczenia wolności działalności gospodarczej jest szersze niż ochrona praw i wolności innych osób, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Tak m.in. W. Szydło, *Komentarz do art. 22 Konstytucji RP*, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, § 85 i n.

Biorąc pod uwagę okoliczności polityczne, nietrudno przewidzieć, że Trybunał Konstytucyjny zgodzi się z zarzutem wskazującym brak możliwości odmowy świadczenia usługi w sytuacji, gdy usługodawca nie akceptuje celu, któremu usługa ma służyć, lub sprzeciwia się jej ze względów religijnych. Jak twierdzi Prokurator Generalny, w skrajnym przypadku obowiązek świadczenia usług może oznaczać złamanie bezwzględnego zakazu wiary. Sytuacja ta pozostaje w sprzeczności z zasadami ograniczania konstytucyjnych wolności i praw wynikającymi z tekstu proporcjonalności. We wniosku zarzuca się, że ograniczenie wolności religii może mieć miejsce na gruncie zaskarżonych przepisów także wtedy, gdy żadne prawa konstytucyjne nie uzasadniają poświęcenia przysługującej usługodawcy wolności.

Co istotne, w powyższej sprawie przesądzające może być uznanie wolności religii za wartość, której należy się najwyższa ochrona. Jak zauważył Trybunał w sprawie dotyczącej uboju rytualnego: „[...] społeczeństwo polskie przywiązuje dużą wagę do religii oraz wolności jej uzewnętrzniania”, a następnie zgodził się z argumentami wnioskodawcy. Uznał tym samym, że „wolność religii jest nie tylko gwarantowana konstytucyjnie i konwencyjnie, lecz jest także jedną z podstawowych wartości moralnych w polskim społeczeństwie. Stanowisko to jurydycznie wzmacnia wstęp do Konstytucji, który odwołuje się do wartości zakorzenionych w tradycji judeochrześcijańskiej. Z uwagi na powyższe nie zasługuje na poparcie twierdzenie, że w społeczeństwie polskim bezwzględny zakaz uboju rytualnego jest konieczny do ochrony szeroko rozumianej moralności. Należy raczej przyjąć, że zgodne z normami moralnymi podzielanymi przez zdecydowaną większość polskiego społeczeństwa jest jak najszersze poszanowanie wolności religii (wyznania)”¹⁹.

Argument o pierwszeństwie wolności sumienia i religii przed innymi wartościami chronionymi na gruncie Konstytucji RP przesądził sprawę dotyczącą zakresu stosowania klauzuli sumienia w zawodzie lekarza. W tej sprawie Trybunał uznał, że brak wyjątku od obowiązku podejmowania świadczeń zdrowotnych w „innych przypadkach niecierpiących zwłoki” nie jest uzasadniony żadną z wartości konstytucyjnych wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, których realizacja może uzasadniać ograniczenie wolności sumienia²⁰. Odmówił zatem uznania, że ograniczenie wolności sumienia w tej sprawie może być uzasadnione ochroną prawa do poszanowania życia prywatnego pacjenta, a także prawem do ochrony życia i zdrowia, czy w końcu zasadą równości i zakazem dyskryminacji. Trybunał przyjął tym samym, że stoją one niżej w hierarchii konstytucyjnych wartości i praw. Podkreślił przy tym, że w świetle hierarchii wartości konstytucyjnych trudno jest uznać, że inne prawa pacjenta, niezwiązane z jego życiem i zdrowiem, mogłyby mieć pierwszeństwo przed wartością, jaką jest w demokratycznym państwie prawnym, wywodzona wprost z godności człowieka, wolność sumienia²¹.

¹⁹ Wyrok z dnia 10 grudnia 2014 r., K 52/13, OTK ZU 11A/2014, poz. 118, zob. cz. III, pkt 8.2.2.

²⁰ Wyrok z dnia 7 października 2015 r., K 12/14, OTK ZU 9A/2015, poz. 143.

²¹ *Ibidem*, część III, pkt 5.3.6. uzasadnienia.

W sprawie klauzuli sumienia lekarzy Trybunał uznał, że odmowa postępowania sprzecznego z własnym sumieniem wynika z samej konstytucyjnej gwarancji wolności sumienia²², niezależnie od tego, czy została uregulowana w ustawie. Potwierdził również, obszernie cytując J. Szymanka²³, szczególne miejsce wolności sumienia wśród konstytucyjnych praw i wolności, które miałyby być konsekwencją personalistycznej koncepcji praw człowieka przyjętej w Konstytucji RP. Pogląd ten o pierwszeństwie i ponadpozytywnym charakterze wolności sumienia został stanowczo odrzucony w zdaniach odrębnych²⁴. W rezultacie uznania nadrzędnej pozycji wolności sumienia Trybunał nie zastosował do badania konstytucyjności zaskarżonych przepisów testu proporcjonalności²⁵. Natomiast sędzia Stanisław Biernat zauważył, że z konstytucyjnie gwarantowanej wolności sumienia nie wynika prawo do odmowy wykonywania obowiązków zawodowych i służbowych, które polegają na podejmowaniu działań przewidzianych w porządku prawnym²⁶. W swoim zdaniu odrębnym sędzia Biernat podniósł również problem zakresu podmiotowego dopuszczalności powoływania się na sprzeciw sumienia w odniesieniu do innych zawodów.

Problem wskazany w zdaniach odrębnych dotyczy zatem pytania o to, czy wolność sumienia chroni również odmowę świadczenia usług inne niż medyczne, a zatem nie pozostających w związku z bezsprzecznym nakazem moralnym „nie zabijaj”. Uznając, że wolność sumienia chroni jedynie takie przekonania moralne, o charakterze religijnym lub świeckim, które nakazują lub zakazują określonego działania lub zaniechania, konstytucyjny zakres ochrony tej wolności nie powinien obejmować zwykłej niechęci, uprzedzenia, awersji, resentymentu, odrazy, wstrętu, pogardy, wzgardy, obrzydzenia, niesmaku, nieżyczliwości, nieprzychylności czy antypatii w stosunku do pewnych zachowań²⁷.

²² Por. orzeczenie z dnia 15 stycznia 1991 r., U 8/90 (w którym uznano, że „wolność sumienia nie oznacza jedynie prawa do reprezentowania określonego światopoglądu, ale przede wszystkim prawo do postępowania zgodnie z własnym sumieniem, do wolności od przymusu postępowania wbrew własnemu sumieniu”, OTK w 1991 r., poz. 8).

²³ J. Szymanek, *Wolność sumienia i wyznania w Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 2006, nr 2, s. 39.

²⁴ Zob. zdanie odrębne sędziego A. Wróbla do wyroku K 12/14, który zarzuca zdaniu większości niedopuszczalny błąd wykładni Konstytucji poprzez wykładnię przepisów ustawowych, regulujących status prawny lekarzy („Wprawdzie wolność sumienia jest wolnością, która w sensie aksjologicznym jest silnie powiązana z godnością człowieka, to jednak na poziomie konstytucyjnym jest ona wolnością należącą – jak inne wolności – do katalogu konstytucyjnych wolności osoby i nie widzę dostatecznych powodów do przyznawania jej wyjątkowej pozycji w tym katalogu [...]).

²⁵ Tak zdanie odrębne sędzi S. Wronkowskiej-Jaśkiewicz i sędziego A. Wróbla. Por. również zdanie odrębne sędziego Biernata, który zarzucił Trybunałowi brak konsekwencji w argumentacji, z jednej strony sugerującej absolutny charakter wolności sumienia, a z drugiej dopuszczającej stosowanie wobec jej ograniczeń testu proporcjonalności.

²⁶ Zdanie odrębne sędziego S. Biernata do wyroku o sygn. K 12/14 (krytycznie do cz. III, pkt 4.4.5. uzasadnienia – „[w] ocenie Trybunału, prawo lekarza, jak każdej innej osoby, do powstrzymania się od działań sprzecznych z własnym sumieniem wypływa wprost z wolności gwarantowanej przez Konstytucję, a zatem także w braku unormowania w art. 39 u.z.l. lekarz mógłby odmówić świadczenia z powołaniem się na sprzeciw sumienia”).

²⁷ Stanowisko sędziego A. Wróbla w zdaniu odrębnym wyroku o sygn. K 12/14 idzie jeszcze dalej, gdy mówi, że „zakładam, że zachowanie sprzeczne z sumieniem to nie jest zwykle zachowanie sprzeczne z jakimkolwiek przekonaniem moralnym, lecz tylko takie, które zagraża – uformowanym przez sumienie – tożsamości i integralności osoby. W konsekwencji prawo do odmowy zachowania sprzecznego z własnym

W kontekście sprawy drukarza niezwykle istotna staje się uwaga sędziego A. Wróbla, który w sprawie klauzuli sumienia lekarzy zauważył, że Trybunał zbagatelizował ocenę wynikającego z wolności sumienia prawa do odmowy zachowania sprzecznego z sumieniem z zasadą równości lub zasadą niedyskryminacji, wyrażonymi w art. 32 Konstytucji. Sędzia Wróbel twierdził też, że „uznanie a następnie wykonanie prawa sprzeciwu sumienia przez lekarza tworzy sytuację nierównego traktowania pacjenta (pacjentki) ze względu na ściśle indywidualne przekonania moralne lekarza odmawiającego wykonania świadczenia zdrowotnego”²⁸.

3. Co różni sprawę cukiernika od sprawy drukarza?

Biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne, sprawy cukiernika i drukarza są podobne, choć różni je kilka istotnych prawnie aspektów. Po pierwsze, sprawa cukiernika dotyczy zachowania właściciela sklepu i jest skierowana przeciwko konkretnej parze gejowskiej mającej zamiar zawrzeć ślub. Z tego powodu argument wskazujący, że nie jest to dyskryminacja ze względu na orientację seksualną, ale na postępowanie, może okazać się kluczowy dla uzasadnienia odmowy świadczenia usługi ze względu na religię. Jeżeli cukiernik odmawiałby sprzedaży tortów osobom tylko z uwagi na ich orientację seksualną lub podmiotom związanym z ruchem LGBT, uzasadnienie oparte na wierze katolickiej nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż religia katolicka nie nakazuje swoim wyznawcom otwartego potępienia homoseksualizmu. Co więcej, zakazuje dyskryminacji homoseksualistów. Jedynie bowiem zawieranie związków małżeńskich między osobami tej samej płci kłóci się z oficjalnym stanowiskiem Kościoła katolickiego²⁹. Taka wąska interpretacja dopuszczalnego wyjątku od zakazu dyskryminacji jest konieczna do tego, aby ochrona wolności sumienia nie stała się „przykrywką” dla zachowań kierowanych czystą niechęcią czy uprzedzeniami, a nie religią. Choć wolność sumienia chroni również głęboko zakorzenione poglądy moralne o charakterze świeckim, z jej zakresu ochrony należy wyłączyć poglądy, które zaprzeczają uznaniu równej godności wszystkich ludzi.

Po drugie, w sprawie cukiernika pozwanymi są właściciel sklepu oraz sklep. W tym ujęciu zarzut naruszenia wolności praktykowania religii przez osobę prawną wydaje się

sumieniem powinno być wewnętrznie limitowane nieodpartym charakterem przekonań moralnych jako koniecznie zobowiązujących osobę do określonego zachowania się i dewastacyjnymi dla osoby skutkami zachowań sprzecznych z własnym sumieniem”.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ Zob. m.in. *Post-Synodal Apostolic Exhortation Amoris Laetitia of the Holy Father Francis to Bishops, Priests and Deacons Consecrated Persons Christian Married Couples and all the Lay Faithful on Love in the Family*, https://w2.vatican.va/content/dam/francesco/pdf/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20160319_amoris-laetitia_en.pdf [dostęp 1.03.2018]. Zob. § 250-251 („We would like before all else to reaffirm that every person, regardless of sexual orientation, ought to be respected in his or her dignity and treated with consideration, while ‘every sign of unjust discrimination’ is to be carefully avoided, [...] particularly any form of aggression and violence [...] In discussing the dignity and mission of the family, the Synod Fathers observed that, “as for proposals to place unions between homosexual persons on the same level as marriage, there are absolutely no grounds for considering homosexual unions to be in any way similar or even remotely analogous to God’s plan for marriage and family”).

problematiczny. Jednak w wyroku *Hobby Lobby* Sąd Najwyższy przyznał ochronę wolności praktykowania religii w sprawie, w której żądał jej właściciel sieci sklepów detalicznych z uwagi na własne przekonania religijne³⁰. Wyjątek ten dotyczy jednak tylko organizacji *for-profit*, które są blisko związane z osobą właściciela (*closely held corporations*). W sprawie drukarza, w której zastosowano przepisy kodeksu wykroczeń, chodzi o odpowiedzialność karną i indywidualną winę pracownika drukarni. Ta sama sprawa na gruncie kodeksu cywilnego mogłaby jednak dotyczyć naruszenia dóbr osobistych przez firmę zatrudniającą drukarza, jeżeli przyjąć, że drukarz działał zgodnie z instrukcją pracodawcy, który ponosi odpowiedzialność za kontakty pracowników z klientami³¹.

Po trzecie, małżeństwa osób tej samej płci w USA są legalne, a zatem odmowa pieczenia tortu na uroczystość, która jest zgodna z prawem, może być odczytywana jako ograniczenie korzystania z praw podstawowych. Choć ograniczenie to nie wypływa z przepisów prawa, brak reakcji organów państwa na tego typu zachowania może być uznany jako przyzwolenie. W Polsce zawarcie małżeństwa jest możliwe tylko między kobietą a mężczyzną i nie ma woli politycznej, aby ten stan prawny zmienić. Choć kilka razy podejmowano próby legalizacji związków partnerskich osób tej samej płci, wszystkie projekty zostały odrzucone już w pierwszym czytaniu. Jednak prawna sytuacja par tej samej płci w Polsce sprzeczna jest ze standardami strasburskimi, z których wynika, że brak alternatywy dla instytucjonalizacji związków tej samej płci stanowi naruszenie prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka)³².

W Polsce natomiast to zakaz dyskryminacji jest przewidziany w samej Konstytucji i zgodnie z przyjętym w doktrynie poglądem zakaz ten ma również zasięg horyzontalny, a więc odnosi się do stosunków między podmiotami prywatnymi³³. Na gruncie Konstytucji w sprawie drukarza dochodzi do konfliktu dwóch równoważnych praw – wolności od dyskryminacji oraz wolności religii. Jeżeli zderzymy natomiast wolność od dyskryminacji z wolnością działalności gospodarczej – ich status nie jest równy z uwagi na dalej idący zakres ograniczeń wolności działalności gospodarczej przewidziany w art. 22 Konstytucji. Siła tego argumentu zależy jednak od tego, czy sądy podejmą się nadania Konstytucji bezpośredniego (lub pośredniego) skutku zwłaszcza w tak „nacenzurowanym” obszarze, jakim jest gwarancja równości ze względu na orientację seksualną³⁴.

Po czwarte, sprawa cukiernia i drukarza różni się pod względem oceny zaistniałych sytuacji z perspektywy norm, które mogą mieć pierwszeństwo w obowiązywaniu

³⁰ *Burwell v. Hobby Lobby Stores, Inc.*, 573 U.S. (2014).

³¹ Por. sprawa Roma, który nie został wpuszczony do klubu Cuba Libre w Poznaniu – wyrok Sądu Apelacyjnego z 28 maja 2012 r., I C 592/11 (nakazujący właścicielce klubu przeprosiny na łamach gazety oraz zapłatę zadośćuczynienia na rzecz Wielkopolskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego Polskich Romów).

³² Por. np. *Vallianatos i inni v. Grecji*, wyrok z 7 listopada 2013 r., *Oliari i inni v. Grecji*, wyrok z 21 lipca 2015 r., *Orlando i inni v. Włochom*, wyrok z 14 grudnia 2017 r.

³³ Np. M. Saffjan, *Efekt horyzontalny praw podstawowych w prawie prywatnym: autonomia woli a zasada równego traktowania*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2009, nr 2, s. 341-351.

³⁴ E. Łętowska, *Promieniowanie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego na poszczególne gałęzie prawa*, [w:] *Księga XX-lecia Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2006, s. 353.

lub stosowaniu nad prawem stanowym w USA. W USA relacja ta dotyczy poziomu prawo stanowe – prawo federalne, w Polsce prawo krajowe – prawo Unii Europejskiej. Warto podkreślić, że w USA brak jest przepisów federalnych zakazujących dyskryminacji w stosunkach prywatnych, czyli w zatrudnieniu, szkołach oraz usługach oferowanych publicznie (*public accommodations*) z innych powodów niż rasa, kolor, płeć, religia oraz pochodzenie narodowe³⁵, choć zakazy dyskryminacji ze względu na orientację seksualną obowiązują w 21 stanach³⁶.

Zgodnie z Traktatem o funkcjonowaniu Unii Europejskiej UE posiada kompetencje do przyjęcia środków harmonizujących przepisy krajowe w zakresie dyskryminacji m.in. ze względu na orientację seksualną³⁷. Od 2008 r. w „przedsionku legislacyjnym” czeka projekt tzw. dyrektywy horyzontalnej rozszerzającej ochronę przed dyskryminacją ze względu na religię, wiek, orientację seksualną i niepełnosprawność poza obszar zatrudnienia i pracy³⁸. W przypadku przyjęcia tej dyrektywy zakazane byłoby już nawet samo ogłoszenie świadczące o tym, że usługodawca nie obsługuje par gejowskich³⁹ (chyba że jego odmowa mogłaby zostać uzasadniona jako dopuszczalne zróżnicowanie ze względu na płeć⁴⁰). Wydaje się jednak, że nie ma obecnie woli politycznej, aby podjąć na nowo tę trudną debatę na temat konfliktu zasady równości i niedyskryminacji z wolnością działalności gospodarczej, zwłaszcza że będzie się ona wiązać z oporem niektórych państw członkowskich w i tak podzielonej Unii.

Jednocześnie obowiązywanie w Polsce Karty praw podstawowych UE oznacza, że w przypadku odmowy podobnej usługi, lecz z elementem transgranicznym, sprawa wchodzi w zakres zastosowania Karty, która zakazuje dyskryminacji ze względu na orientację seksualną⁴¹. Wystarczy więc wykazać, że e-mail z zapytaniem o przygotowanie *roll-upu* wysłany był przez podmiot mający siedzibę w innym państwie członkowskim, aby usługa miała charakter ponadnarodowy, a nie czysto wewnętrzny. W tym ujęciu należałoby zatem rozstrzygnąć konflikt między zakazem dyskryminacji ze względu na orientację seksualną a ograniczeniem wynikającym z prawa krajowego regulującego prawo do odmowy działania sprzecznego z własnym sumieniem⁴².

³⁵ Civil Rights Act of 1964 (Pub.L. 88–352, 78 Stat. 241).

³⁶ Przyjmując prawo federalne w tym zakresie, Kongres mógłby powołać się na klauzulę handlową (Commerce Clause) w Konstytucji USA (Article I, Section 8, Clause 3).

³⁷ Art. 19 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

³⁸ Projekt dyrektywy Rady w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania osób bez względu na religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną [COM (2008) 426].

³⁹ Sprawa C 54/07 *Centrum voor gelijkheid van kansen en voor racismebestrijding przeciwko Firma Feryn NV*, wyrok z 10 lipca 2008 r. ECLI:EU:C:2008:397 lub sprawa C 81/12 *Asociația Accept przeciwko Consiliul Național pentru Combaterea Discriminării*, wyrok z 25 kwietnia 2013 r., ECLI:EU:C:2013:275.

⁴⁰ Dyrektywa Rady 2004/113/WE z dnia 13 grudnia 2004 r. wprowadzająca w życie zasadę równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do towarów i usług oraz dostarczania towarów i usług, OJ L 373, 21.12.2004, s. 37–43.

⁴¹ Art. 21 Karty praw podstawowych.

⁴² Art. 10 ust. 2 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, który stanowi, że: „Uznaje się prawo do odmowy działania sprzecznego z własnym sumieniem, zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego prawa”.

Z kolei, oceniając sprawę drukarza z perspektywy standardów strasburskich, należy przypomnieć wyrok *McFarlane*, w którym ETPCz orzekł brak naruszenia art. 9 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka⁴³. Sprawa ta dotyczyła pracownika organizacji zajmującej się doradztwem psychologicznym i seksuologicznym parom (zarówno heteroseksualnym, jak i homoseksualnym), który odmówił pracy z parami homoseksualnymi. Mc Farlane powoływał się na swoje poglądy religijne, ale mimo to został ukarany dyscyplinarnie i w konsekwencji stracił pracę. Choć ETPCz zważył, że jest to drastyczna sankcja, uznał jednak, że władze krajowe właściwie rozstrzygnęły ten konflikt. Uwzględnił przy tym, że pracownik wiedział od początku, że jego pracodawca świadczy usługi na równych zasadach zgodnie z wewnętrzną polityką równości (*Equal Opportunity Policy*)⁴⁴. Należy przy tym podkreślić, że fakt ten nie ma znaczenia dla oceny pytania o to, czy doszło do ingerencji w wolność manifestowania poglądów religijnych, ale musi być wzięty pod uwagę przy ocenie pytania o uzasadnienie tej ingerencji (przy wazeniu, czy korzyści dla ogółu wynikające z ograniczenia wolności są większe niż strata dla jednostki). Dla Trybunału rozstrzygające w tym pytaniu było działanie pracodawcy zmierzające do zapewnienia równego traktowania w ramach oferowanych usług.

4. Dwie tradycje praw?

Kiedy powstawał ten tekst, nie znany był jeszcze ani wyrok w sprawie cukiernika, ani w sprawie drukarza. Biorąc pod uwagę sytuację polityczną w Polsce, można z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć, że sprawa drukarza zakończy się uznaniem zaskarżonych przepisów za niekonstytucyjne. Trybunał będzie miał w tym zakresie ułatwione zadanie, gdyż powoła się na dotychczasowe orzecznictwo – co istotne ukształtowane przed rekonstrukcjami kompetencji i składu Trybunału rozpoczętymi w listopadzie 2015 r. – nadające wolności sumienia wyjątkową rangę. Z orzecznictwa tego wynika jasno, że tylko obowiązek ochrony życia ludzkiego (ale już nie zdrowia) może stanowić ograniczenie powołania się na wolność sumienia, czyli wolność od przymusu działania wbrew własnym przekonaniom moralnym. Warto w tym kontekście zauważyć nową kategorię „pewności prawa”, czyli sytuację, w której wyroki sądu konstytucyjnego są łatwe do przewidzenia.

W przeciwieństwie do sprawy drukarza, wyrok w sprawie cukiernika trudno przewidzieć. Jeżeli Sąd Najwyższy uzna, że prawo zakazujące odmowy świadczenia usług ze względu na orientację seksualną jest neutralne, a wtedy zastosuje najmniej rygorystyczny test konstytucyjności, to w praktyce przyzna, że sądy stanowe miały rację, nakazując cukiernikowi pieczenie tortów każdej parze. Taka interpretacja byłaby zgodna ze stanowiskiem Sądu Najwyższego w sprawie *Smith*, która z kolei sięga do

⁴³ *Gary McFarlane v. Zjednoczone Królestwo*, skarga nr 36516/10, wyrok z 15 stycznia 2013 r.

⁴⁴ Pracodawcą pana McFarlane był Relate Avon Limited, który należy do Federacji Relate, świadczącej usługi terapeutyczne i doradcze parom. Zarówno organizacja, jak i jej wszyscy doradcy są związani przepisami kodeksu etycznego przyjętego przez British Association for Sexual and Relationship Therapy (BASRT). Kodeks Etyki i Zasad Dobrej Praktyki nakazuje poszanowanie prawa do samostanowienia o sobie oraz zakazuje dyskryminacji.

sprawy *Reynolds*⁴⁵. Sędzia Scalia w sprawie *Smith* stwierdził, że uwzględnienie wyjątku od powszechnie obowiązującego prawa byłoby nadaniem prawom religijnym ważniejszej rangi od praw ziemskich, co w efekcie pozwoliłoby każdemu obywatelowi ustanawiać prawo tylko dla siebie. Dlatego też ogólnie obowiązujące przepisy nie podlegają najbardziej rygorystycznemu standardowi oceny sędziowskiej, gdyż oznaczałoby to uznanie prawa każdego do zignorowania ogólnie obowiązującego prawa.

Mówiąc o tradycjach praw, Wiktor Osiatyński słusznie podkreślał, że w USA przyjęto indywidualistyczne podejście do praw człowieka jako praw jednostki i zupełnie inne rozumienie roli państwa (jako stróża nocnego raczej niż gwaranta bezpieczeństwa socjalnego) niż dominujące w Europie⁴⁶. W odniesieniu do Polski ta różnica dotyczy jednak także zupełnie innego rozumienia miejsca religii w sferze publicznej. W tym miejscu można więc rozważyć, czy USA i Polska należą do dwóch tradycji praw, biorąc pod uwagę tak fundamentalnie różnie podejście do religii, wolności sumienia i stosunków między państwem a Kościołami i związkami wyznaniowymi. Odrzucenie indywidualistycznej koncepcji praw w polskim orzecznictwie konstytucyjnym jest widoczne przede wszystkim w świadomym odmawianiu uznania jako konstytucyjnych praw i wolności – wartościom i interesom, które wchodzą w konflikt z wolnością religii⁴⁷, a w konsekwencji odmowie zastosowania w tych sprawach testu proporcjonalności.

Jednak w bliskiej przyszłości, możliwe jest, że różnica ta zostanie zatarta, gdyż USA przeżywa właśnie szczególny moment historyczny, w którym kontestowany jest dotychczasowy konsensus dotyczący granic wolności praktykowania religii⁴⁸. Jest to wynik wojny kulturalnej, która toczy się w sferze prawa i poza nią. W sferze prawa pierwszym celem jest wprowadzenie określonej argumentacji w obieg, poprzez zdefiniowanie tego, co może być w sprawie powiedziane (*utterability*)⁴⁹. Skutkiem takiego działania jest podważenie istniejącego *status quo* (na przykład na temat tego, czy osoba prawna może powoływać się na wolność manifestowania poglądów religijnych, czy jak w bieżącej sprawie oceny, czy pieczenie tortów to wypowiedź o charakterze ekspresywnym). Zwycięstwem w tej wojnie jest natomiast doprowadzenie do sytuacji, w której pewne argumenty (jak argument odmowy usług ze względu na przekonania, które nie wynikają z nakazów moralnych) zostaną wykluczone z obiegu.

⁴⁵ *Reynolds v. US*, 98 U.S. 145 (1878).

⁴⁶ W. Osiatyński, *Prawa człowieka i ich granice*, Kraków 2011.

⁴⁷ Wyrok z 26 maja 1997 r., K 26/96 czy też K 12/14.

⁴⁸ P. Horwitz, *The Hobby Lobby Moment*, „Harvard Law Review” 2014, Vol. 128, s. 154-189.

⁴⁹ L. Lessing, *The Puzzling Persistence of Bellbottom Theory: What a Constitutional Theory Should Be*, „Georgetown Law Review” 1997, Vol. 85, s. 1837-18347.

